

Sygn. akt II Ca 1421/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SO Violetta Osińska |
| Sędziowie: | SO Sławomir Krajewski SR del. Anna Dulcka (spr.) |
| Protokolant: | sekr. sądowy Anita Czyż |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2017 roku w S.

sprawy z powództwa **E. Ł.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim z dnia 14 września 2016 roku, sygn. akt I C 217/15

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. Ł. kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Sławomir Krajewski SSO Violetta Osińska SSR del. Anna Dulcka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we W. na rzecz powódki E. Ł. kwotę 45 000 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 lutego 2015 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

W punkcie III wyroku sąd zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki kwotę 3 721,80 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 2 520 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego

Tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Kamieniu Pomorskim od powódki E. Ł. kwotę 130,50 złotych a od pozwanego Towarzystwa kwotę 304, 50 złotych.

Sąd Rejonowy oparł swoje stanowisko na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 8 listopada 2003 roku na drodze G. - K., kierujący samochodem osobowym marki O. (...) P. W. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem bez uprawnień, w wyniku nadmiernej prędkości na łuku jezdni stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki F. (...), kierowanym przez C. Ł., który wskutek tego doznał obrażeń ciała w postaci ciężkiego stłuczenia mózgu z obrzękiem mózgu, złamania obojczyka i rzepek prawej, licznych otarć naskórka, które to obrażenia skutkowały ciężkim i nieodwracalnym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego i następnie śmiercią pokrzywdzonego w dniu 16 września 2004r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 16 marca 2006r. wydanym w sprawie II K 266/04 P. W. został uznany winnym popełnienia opisanego wyżej przestępstwa i za to skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okresy próby pięciu lat.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powódka, która podróżowała wraz z mężem i sama również doznała poważnych obrażeń, po odzyskaniu przytomności zauważyła, że mąż nadal jest nieprzytomny a z ust wydostaje mu się krew w związku z czym wezwała, pomoc. Po przewiezieniu C. Ł. do szpitala w G. powódka, mimo dolegliwości wywołanych obrażeniami, których doznała wskutek wypadku, codziennie jeździła do szpitala, żeby zajmować się nadal nie odzyskującym przytomności mężem i dowiadywać o jego stan zdrowia. Starła się również zapewniać mężowi profesjonalną pomoc terapeutów i masażyстів. Po przewiezieniu męża do specjalistycznego ośrodka w T. powódka kontynuowała starania o jego powrót do zdrowia, a ponieważ uznała, że ośrodek ten nie zapewnia właściwej opieki postanowiła zabrać stamtąd męża i opiekować się nim w domu, w którym to celu poczyniła stosowne przygotowania, jednak na kilka dni przed planowanym termin powrotu męża do domu otrzymała wiadomość o jego śmierci.

Informacja ta – jak ustalił Sąd pierwszej instancji - stanowiła dla niej bardzo silny cios i spowodowała wstrząs psychiczny, gdyż do tego momentu mimo bardzo złego stanu zdrowia męża i osobistych problemów zdrowotnych żywiła ona nadzieje na pomyślne kontynuowanie procesu leczenia i rehabilitacji męża co dodawało jej sił i stanowiło bardzo silną motywację do działania.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż wiadomość o śmierci męża odebrała powódce nadzieje i jednocześnie pozbawiła ją owej motywacji, powodując, iż zaczęła ona postrzegać śmierć męża również jako zniweczenie jakichkolwiek szans na szczęście w przyszłości, czy nawet jako koniec swojego życia, co objawiło się w postaci pojawiających się myśli samobójczych. Powódka długo nie mogła pogodzić się ze śmiercią męża, silnie przeżywała jego utratę, stała się zamknięta w sobie i płaczliwa. E. Ł. nie zaprzestała aktywności zawodowej, jednak przez około rok czasu codziennie po pracy udawała się na cmentarz, żeby odwiedzić grób męża. Okres najbardziej nasilonej żałoby po śmierci męża trwał u powódki około rok czasu i w tym okresie nastąpił u niej znaczący spadek masy ciała oraz pojawiły się myśli samobójcze. W związku z powyższym co najmniej kilkukrotnie (około 6 razy) korzystała ona z porady psychiatrycznej, a przez około miesiąc odbywała również wizyty u psychologa.

W opisywanym okresie – co podkreślił w swoich ustaleniach Sąd Rejonowy - często zdarzało się, że powódka miała wysokie ciśnienie i odczuwała bóle w klatce piersiowej, które to dolegliwości były na tyle poważne, iż raz konieczne było wezwanie do niej pogotowia ratunkowego a powódkę poddano badaniom w kierunku rozpoznania choroby wieńcowej. Od czasu wypadku powódka zażywała leki uspokajające i antydepresyjne.

W dalszej części dokonanych ustaleń Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pierwszej instancji wskazał, iż pięć lat po śmierci męża powódka związała się z innym mężczyzną, z którym aktualnie mieszka. Dzieci powódki, które w dniu wypadku były jeszcze małoletnie obecnie są już dorosłe, mają własne rodziny i zamieszkują w odległych miejscowościach co, wraz z początkowym brakiem akceptacji dla związku matki z innym mężczyzną, wpłynęło na pewne osłabienie ich relacji z matką, a w szczególności spowodowało mniejszą częstotliwość ich spotkań. Małżeństwo powódki z C. Ł. trwało blisko 20 lat i było udane, tworzyli oni dobraną parę, byli dla siebie mili, często dawali sobie

dowody uczucia i spędzali ze sobą dużo czasu. Mąż dawał powódce poczucie bezpieczeństwa i pewności, stanowiąc dla niej podporę nie tylko w sferze materialnej ale także emocjonalnej i psychicznej. Powódka nadal odczuwa stratę męża i tęskni za nim, przy czym jest to dla niej szczególnie dotkliwe w kontekście braku spotkań rodzinnych z uwagi na brak bliższych relacji z krewnymi męża.

Kontynuując rekonstrukcję stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd Rejonowy ustalił, iż przed Sądem Okręgowym w Szczecinie powódka wystąpiła przeciwko pierwotnemu następcy prawnemu ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku z żądaniem zapłaty m.in. kwoty 100 000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża. Wyrokiem z 17 kwietnia 2008 roku została zasądzona na jej rzecz kwota 65 000 złotych, przy czym w uzasadnieniu wyroku sąd orzekający wskazał, że kwota ta ma służyć naprawieniu szkody, polegającej m.in. na tym, że u powódki pojawiły się zaburzenia adaptacyjne i nadciśnienie tętnicze.

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, iż wyniku wypadku z dnia 8 listopada 2003 roku powódka doznała przewlekłego stresu pourazowego związanego z wielomiesięczną śpiączką męża i niepewnością dotyczącą jego dalszego stanu zdrowia. Spadek masy ciała i myśli samobójcze, które pojawiły się u niej w tym okresie, były objawami uzasadnionej okolicznościami depresji. Śmierć męża spowodowała, że powódka doznała stanu przygnębienia i żałoby, co było przyczyną stosowania leków przeciwdepresyjnych. W tym czasie wystąpiły u niej również zaburzenia lękowe pod postacią epizodów niepokoju z towarzyszącym wzrostem ciśnienia, których charakterystyka wskazuje, iż były to tzw. napady paniki, jednak nie można wykazać ich związku ze śmiercią męża. Aktualnie powódka pracuje zawodowo, jest w stałym związku i choć przyjmuje leki o działaniu przeciwdepresyjnym i przeciwłękowym, nie doświadcza napadów lęku ani objawów depresyjnych, co oznacza, że prawidłowo przeżyła żałobę po mężu i porce ten ma już za sobą.

Kończąc zaś poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wskazał, iż (...) jest następcą prawnym (...) S.A., które w dniu wypadku obejmowało ochroną ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku. Pismem z dnia 9 lutego 2015 roku powódka zażądała od pozwanego zapłaty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią męża, natomiast decyzją z dnia 26 lutego 2015r. pozwany przyznał jej i wypłacił z tego tytułu kwotę 15 000 złotych.

Na gruncie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo będące przedmiotem oceny w niniejszej sprawie okazało się usprawiedliwione tak co do zasady jak i w znacznej mierze co do jego wysokości.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa Sąd pierwszej instancji wskazała, iż ustalony stan faktyczny był niesporny w zakresie okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, w którym śmierć poniósł mąż powódki tj. co do tego, że C. Ł. zmarł wskutek obrażeń doznanych w wyniku wypadku z 8 listopada 2003 roku, którego sprawcą był P. W. oraz, że pojazd, którym kierował sprawca wypadku, był w dniu zdarzenia objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na mocy umowy zawartej z (...) S.A., którego następcą prawnym jest obecnie (...). Nie było również między stronami sporu co do tego, jakie kwoty i z jakiego tytułu powódka otrzymała na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 2008 roku oraz kiedy wezwała ona pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszej sprawie i jaką kwotę z tego tytułu otrzymała.

Sporne – jak podkreślił sąd - pozostawały natomiast okoliczności mające wpływ na ustalenie rozmiaru krzywdy jakiej doznała powódka tj. charakter i uciążliwość negatywnych skutków stresu wywołanego wypadkiem i późniejszą śmiercią męża w sferze psychiki powódki, wpływ tychże negatywnych konsekwencji na możliwość jej prawidłowego funkcjonowania w ożyciu codziennym, okres i sposób radzenia sobie przez powódkę z negatywnymi następstwami zdarzenia, aktualna kondycja psychiczna powódki itp. W tym zakresie ustalenia faktyczne poczynione zostały w oparciu o zeznania świadka K. B. (1) i samej powódki oraz opinię biegłej K. B. (2) i dokumentację medyczną znajdującą się w aktach szkody. Zeznania świadka oraz powódki Sąd Rejonowy uznał w całości za wiarygodne i oddające rzeczywisty przebieg zdarzeń, albowiem były one rzeczowe, spójne i pozbawione treści mogących świadczyć

o świadomym „przerysowywaniu” twierdzeń o charakterze, natężeniu i długotrwałości negatywnych następstw wypadku i śmierci męża w sferze psychiki powódki. Ponadto treść zeznań obu wymienionych osób znajduje potwierdzenie w dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach szkody, z której wynika, że u E. Ł. zdiagnozowano przewlekły zespół stresu pourazowego, której to dokumentacji żadna ze stron nie kwestionowała w jakikolwiek sposób. Podobnie żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń do opinii biegłej K. B. (2), która to opinia w ocenie Sądu Rejonowego, była wyczerpująca, rzetelna, obiektywna oraz jasno i przekonująco uzasadniona, w związku z czym została przez Sąd w całości przyjęta za podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych.

Odnosnie podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego Sąd podzielił, wyrażone przez powódkę i nie kwestionowane przez stronę pozwaną, zapatrywanie, iż zgodnie z zasługującym na aprobatę poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 14.10.2010r. wydanym w sprawie IV CK 307/09, wyroku z dnia 25.02.2011 wydanym w sprawie II CSK 537/2010 czy uchwale z dnia 13.07.2011 r. wydanej w sprawie III CZP 32/2010, jeżeli śmierć osoby najbliższej nastąpiła wskutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008r. (kiedy to do kodeksu cywilnego wprowadzono regulację zawartą w przepisie art. 446 §4 Kodeksu cywilnego (dalej k.c.) podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowi przepis art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. Co do okoliczności, które należy uwzględnić przy ocenie wysokości zadośćuczynienia, zgodzić należy się z pozwanym, iż w tej mierze sąd powinien przede wszystkim mieć na uwadze dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń psychicznych będących skutkiem śmierci osoby najbliższej np. nerwicy, depresji, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż powódka wskutek tragicznej śmierci męża przeżyła bardzo silny wstrząs psychiczny, którego skutki, w ich najostrzejszej postaci, odczuwała co najmniej przez okres kilkunastu miesięcy. W tym okresie cierpiała ona na przewlekły zespół stresu pourazowego, wystąpiły u niej objawy depresji i spadek masy ciała oraz pojawiły się myśli samobójcze, aczkolwiek nie wpłynęło to w istotny sposób na jej aktywność zawodową. Jakkolwiek – zdaniem Sądu - powódka prawidłowo przeżyła proces żałoby po śmierci męża i obecnie nie występują już u niej zaburzenia lekowe ani objawy depresyjne, zauważyć należy, że nadal odczuwa ona brak męża i zażywa leki o działaniu przeciwdepresyjnym i przeciwłękowym. Mimo więc tego, że pięć lat po śmierci męża powódka nawiązała znajomość z innym mężczyzną, z którym aktualnie pozostaje w związku i mieszka, niewątpliwie nadal doznaje ona określonych negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią męża, z tym iż obecnie nie mają one charakteru i nie są natężone na tyle, aby powodowały u niej negatywne następstwa w sferze zdrowia psychicznego.

Decydując o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na względzie, iż z mężem łączyła ją bardzo silną więź emocjonalna a ich wzajemne stosunki były bardzo dobre, w związku z czym osoba męża stanowiła dla powódki niezwykle istotny aspekt codzienności, zapewniająca jej poczucie spełnienia, pewności i bezpieczeństwa. Niespodziewana, tragiczna śmierć męża wszystkiego tego ją pozbawiła, co spowodowało opisane wyżej zaburzenia w sferze zdrowia psychicznego i przekładało się również na pogorszenie funkcjonowania powódki w realiach codziennego życia, choć po upływie kilkunastu miesięcy powódce udało się te trudności przezwyciężyć. Sąd uwzględnił także fakt, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 2008 roku przyznano powódce odszkodowanie w wysokości 18 000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej wskutek śmierci męża. Wprawdzie rozstrzygnięcie to dotyczy odrębnego roszczenia, które ma samoistny byt prawny i znajduje podstawę w przepisie art. 446 § 3 k.c., jednakże z uwagi na motywy rozstrzygnięcia, przedstawione w uzasadnieniu do wyroku, w którym stwierdzono, że przyznając powódce taką kwotę sąd uwzględnił m.in. będące skutkiem stresu wywołanego śmiercią męża trudności adaptacyjne, które wystąpiły u powódki, uzasadnionym było uwzględnienie tego faktu przy szacowaniu wysokości zadośćuczynienia dochodzonego przez E. Ł. w niniejszej sprawie, ponieważ okoliczność uwzględniona przez sąd orzekający w wymienionym postępowaniu jest jednocześnie jedną z okoliczności, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia również w przedmiotowej sprawie, zaś wyrok przed Sądem okręgowym

zapadł, w którym brak było przepisu bezpośrednio przyznającego osobom najbliższym roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią członka rodziny wskutek zdarzenia stanowiącego delikt.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy przyjął, że kwota należnego powódce zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu treści wyroku i uzasadnienia w sprawie I C 936/05, w której wyrok zapadł w dacie 17 kwietnia 2008 roku powinna wynieść 60 000 złotych, a ponieważ pozwany uiszczył już na rzecz powódki z tego tytułu 15 000 zł zasądzono dla niej od (...) kwotę 45 000 złotych w pozostałym zakresie oddalając powództwo. Łączna kwota zadośćuczynienia, jakie powinna otrzymać powódka, stanowi w przybliżeniu 15 krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w II kwartale 2016r., co odpowiada mniej więcej okresowi największego nasilenia negatywnych u powódki skutków stresu wywołanego wypadkiem i śmiercią męża. Mając pełną świadomość niedoskonałości przyjętej metody obliczenia wysokości zadośćuczynienia i zastosowanego punktu odniesienia, Sąd uznał jednak, iż jest to w przedmiotowej sprawie najbardziej obiektywna i jednocześnie wymierna podstawa do ustalenia wysokości świadczenia, które powinna otrzymać powódka. Odnośnie zgłoszonego w pozwie roszczenia odsetkowego Sąd podziela, prezentowany konsekwentnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego co najmniej od 2008/2009 roku pogląd, zgodnie z którym orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Ponieważ zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, które ulega przekształceniu w zobowiązanie terminowe wskutek wystosowania przez wierzyciela wobec dłużnika wezwania do spełnienia świadczenia, wymagalność tego zobowiązania, warunkująca w świetle przepisu art. 481 § k.c. w związku z art. 120 §1 k.c. możliwość żądania odsetek ustawowych, następuje z dniem doręczenia tego wezwania lub z dniem oznaczonym w wezwaniu do zapłaty. W niniejszej sprawie powódka wezwała pozwanego do zapłaty pismem z dnia 09.02.2015r., w odpowiedzi na które pozwany decyzją z 26.02.2015r. przyznał jej zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł. daje to podstawę do przyjęcia, że najpóźniej w dniu wydania rzeczony decyzji tj. 26.02.2015r. roszczenie powódki było wymagalne, co oznacza, że od dnia 27.02.2015r. pozwany pozostaje w opóźnieniu z jego spełnieniem w rozumieniu przepisu art. 481 §1 k.c. i uzasadnia przyznanie powódce odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonego na jej rzecz świadczenia od dnia następnego czyli od 27.02.2015r.

Kontynuując czynione rozważania prawne Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z przepisem art. 100 zdanie pierwsze Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.), z uwagi na wynik procesu, w którym żądanie powódki zostało uwzględnione w około 70% dokonano stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu i na rzecz E. Ł. zasądzono od pozwanego kwotę 3 721,80 złotych odpowiadającą różnicy między kwotą kosztów procesu faktycznie przez nią poniesionych (3 687 złotych), a sumą odpowiadającą 30% całości kosztów procesu (10 484 złotych). Jednocześnie, ponieważ w postępowaniu wystąpiły wydatki w postaci kosztów opinii biegłej psychiatry w wysokości 435 złotych, które tymczasowo pokryte zostały ze środków Skarbu Państwa, na podstawie przepisu art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano pobrać od powódki 30% tej sumy tj. kwotę 130,50 złotych a od pozwanego 70% tej sumy tj. kwotę 304,50 złotych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w części, to jest w jego punkcie I., zasądzającym od pozwanej na rzecz powódki E. Ł. kwotę zadośćuczynienia ponad sumę 25 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za liczonymi od dnia 27 lutego 2015 r., to jest odnośnie kwoty 20 000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 lutego 2015 roku, jak również w jego punktach III. i IV., dotyczących obciążenia pozwanej obowiązkiem całościowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów profesjonalnego zastępstwa procesowego, na rzecz powódki, oraz obowiązkiem częściowego zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Jednocześnie pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie roszczenia powódki E. Ł. ponad kwotę 25 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 lutego 2015 r. aż do dnia zapłaty oraz zasądzenie od powódki E. Ł. na rzecz pozwanej kosztów niniejszego postępowania, wywołanych jej powództwem, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem I oraz II instancji.

W ramach wniosków ewentualnych strona powodowa wniosła o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 6 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą niezasadnym przyjęciem, iż odpowiednie zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych wynikające z faktu tragicznej śmierci osoby najbliższej powinna stanowić w odniesieniu do E. Ł. dodatkowa kwota 45 000 złotych - w sytuacji, gdy suma przyznawana tytułem zadośćuczynienia powinna każdorazowo kształtować się w umiarkowanych i niewygórowanych granicach, odpowiadających przeciętnej stopie życiowej spotykanej we współczesnym społeczeństwie oraz przede wszystkim rozmiarowi krzywdy wywołanej naruszeniem dóbr osobistych poszkodowanego śmiercią konkretnego zmarłego, a wobec tego na rzecz powódki powinno zostać w zaskarżonym orzeczeniu przyznane zadośćuczynienie w dodatkowej kwocie równej 25 000 złotych - jako w pełni rekompensujące tej poszkodowanej rozmiar poniesionej przez nią krzywdy, polegającej na cierpieniach spowodowanych tragiczną i przedwczesną śmiercią C. Ł..

Dodatkowo apelująca zarzuciła Sądowi naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej, lecz nie dowolnej, oceny dowodów i niezasadne ustalenie przez Sąd Rejonowy, iż zebrany materiał dowodowy dawał dostateczną podstawę do uznania roszczeń sformułowanych przez powódkę w przeważającej części, to jest co do kwoty 45 000 złotych, zasądzonej tytułem dodatkowego zadośćuczynienia za doznane przez poszkodowaną naruszenie jej dóbr osobistych spowodowane przedwczesną śmiercią jej męża - mimo iż obecna sytuacja życiowa powódki jest niewątpliwie ustabilizowana i nadal może ona liczyć na wsparcie pozostałych członków swej rodziny, a zarazem w przypadku powódki, jak wynika z treści opinii biegłego, powódka zdołała przejść proces naturalnej żałoby po zmarłym, związać się z innym mężczyzną i ustabilizować w ten sposób swoje życie.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe strona pozwana wskazała, iż w jej ocenie przyznane powódce zadośćuczynienie jawi się jako nadmiernie wygórowane, prowadzące wręcz do bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Skarżąca podkreśliła, iż w judykaturze (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., sygnatura akt III CKN 427/2000) wyrażono na tę okoliczność, zgodnie z którym wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do rozmiarów doznanej przez poszkodowanego krzywdy, lecz musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, iż winno się ją kształtować, przy pełnym uwzględnieniu oczywiście rozmiarów krzywdy poszkodowanego, w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej współczesnego społeczeństwa. Dalej pozwane towarzystwo powołało się na kolejne rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, wskazując, iż w wyroku z dnia 03 czerwca 2011 r. (wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 279/10, LEX numer 898 254), stwierdzono, że na rozmiar krzywdy, polegającej na negatywnych dla członków najbliższej rodziny zmarłego skutkach jego nagłej i gwałtownej śmierci - mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, na przykład nerwicy, depresji, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego.

W ocenie autora apelacji konieczność zapłaty na rzecz powódki sumy z tytułu zadośćuczynienia w wysokości przekraczającej kwotę 25 000 złotych powinna zostać jednoznacznie oceniona wyłącznie jako nader zawyżona, nadmierna i prowadząca wprost do bezpodstawnego wzbogacenia tej powódki. Jednocześnie pozwana wskazała, iż roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia związanego ze śmiercią osoby najbliższej powinno stanowić sposób złagodzenia cierpienia psychicznego po utracie osoby najbliższej, gdyż jego celem jest wyrównanie uszczerbków o charakterze niematerialnym związanym z doznaną krzywdą, która może przejawiać się szeregiem negatywnych zjawisk w psychice i dalszej emocjonalnej egzystencji uprawnionego. Niewątpliwym jest, że każdorazowo śmierć bliskiego członka rodziny stanowi dramatyczne wydarzenie w życiu jego najbliższych, jednakże szczególnie wysoki zakres krzywdy w rozumieniu negatywnych zmian w sferze emocjonalnej zachodzi w podobnych przypadkach zwłaszcza u osób całkowicie uzależnionych od pomocy i wsparcia zmarłego, bądź niepełnosprawnych lub małoletnich, a zatem w sposób oczywisty związanych ze zmarłym najściślejszymi więzami uczuciowymi. Zgon - nawet tragiczny - osoby bliskiej w zgoła odmiennym wymiarze dotyka natomiast osoby mogące liczyć na wsparcie pozostałych członków najbliższej rodziny.

Analogiczna sytuacja zachodziła – zdaniem apelującego - właśnie w realiach przedmiotowej sprawy. Otóż powódka nie wykazała w żaden sposób, aby tragiczna śmierć jej męża, która nastąpiła wszak w roku 2004, czyli przed około dwunastoma laty, rzeczywiście doprowadziła do jakichkolwiek psychopatologicznych następstw w sferze jej psychiki bądź innych niekorzystnych konsekwencji zdrowotnych, nadal utrudniających powódce prawidłowe funkcjonowanie w realiach życia codziennego, w tym przykładowo w zakresie kontynuowania pracy lub rzetelnego wykonywania innych bieżących obowiązków domowych. Przeciwnie - do akt sprawy nie dołączono żadnej zgoda dokumentacji medycznej, z której to wynikałoby, że powódka nie pogodziła się dotychczas ze zgonem męża i wymagała w tym względzie profesjonalnej pomocy medycznej, w tym przykładowo wdrożenia odpowiedniej terapii. Ze zgromadzonego dotąd materiału dowodowego pozwana wyprowadziła odmienny wniosek, wedle którego powódka właściwie przeżyła - skądinąd w pełni naturalny - proces żałoby po zmarłym, przy czym, co należy szczególnie podkreślić, nadal posiada ona przecież bliską i kochającą rodzinę, a nadto zdołała stworzyć nowy związek i zamieszkać z innym mężczyzną, co najlepiej świadczy o tym, iż udało się jej ułożyć życie stworzyć kolejne, prawidłowe relacje. Nie bez znaczenia - zdaniem strony pozwanej - pozostaje i to, iż przed Sądem Okręgowym w Szczecinie toczyło się również zainicjowane przez powódkę postępowanie o odszkodowanie za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej po zgonie męża, które zakończył wyrok zasądający na rzecz E. Ł. świadczenie w kwocie 65 000,00 złotych. Oczywistym jest w tym kontekście to, że orzekając o owym odszkodowaniu, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę również komponenty istotne dla zrekonstruowania rozmiaru krzywdy powódki - w rodzaju pojawiających się u niej bezpośrednio po śmierci męża i już minionych zaburzeń adaptacyjnych.

Zdaniem skarżącej okoliczność ta winna mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia ustalonego w toku niniejszej sprawy.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa złożyła wniosek o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe strona powodowa wskazała, iż Sąd Rejonowy dokonał w przedmiotowej sprawie oceny materiału dowodowego w sposób wszechstronny w oparciu o zgromadzony w toku procesu materiał dowodowy oraz właściwie zastosował przepisy prawa materialnego. Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji strona powodowa podniosła, iż w świetle ugruntowanego stanowiska judykatury najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje - na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku (np. uchwała SN z 22 października 2010, III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby emocjonalnie związanej ze zmarłym. Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Należy podzielić także pogląd zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 roku (I ACa 554/2005), że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być więź między osobami żyjącymi, nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Utrwalony jest – zdaniem replikującego - pogląd, że celem zadośćuczynienia, jako formy rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanych krzywd, jest przede wszystkim złagodzenie doznanych i odczuwanych cierpień. Z tego względu powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony nie może prowadzić ono do „wzbogacenia się” osoby pokrzywdzonej na skutek żądania wygórowanej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do doznanych krzywd (por. wyrok SN z dnia 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 1980509).

Ustalona przez Sąd Rejonowy wartość zadośćuczynienia na rzecz powódki spełnia – w ocenie powódki - powyższe kryteria, uwzględnia indywidualną sytuację każdej z tych osób. Sąd I instancji trafnie wywiódł, iż śmierć męża zmieniła nieodwracalnie życie powódki, wpłynęła na jej sytuację osobistą, bytową i materialną, wywołała przykre, długotrwałe

doznania. Nie sposób więc podważać twierdzenia i wyjaśnienia świadczące o rozmiarze i dotkliwości krzywdy, jakiej doznała powódka.

Odnosząc się do kwestii upływu czasu jaki upłynął od wypadku strona powodowa zwróciła uwagę na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi w dnia 28 maja 2013 r., I ACa 98/13 (LEX nr 1327574) w uzasadnieniu którego wskazano, iż w zależności od rodzaju naruszonego dobra oraz sposobu naruszenia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez stronę pozwaną okazała się w całości bezzasadna.

Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę w pierwszej instancji prawidłowo zgromadził materiał dowodowy i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Odwoławczy w całości podziela, akceptując również ocenę prawną przedstawioną przez Sąd Rejonowy.

Dokonując kontroli merytorycznej zaskarżonego orzeczenia – w kontekście zarzutów strony pozwanej podniesionych w treści apelacji – wskazać należy, iż jest ono w pełni prawidłowe, zaś podniesione zarzuty okazały się niezasadne i nie mogły doprowadzić do zmiany prawidłowego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Zarzuty apelacji nie podważają skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w szczególności z uwagi na brak wskazania w apelacji na konkretne uchybienia w ocenie dowodów, której wadliwość zarzuca pozwany. Również ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa.

Analizując treść zarzutów apelacyjnych wskazać należy, iż ogniskują się one w zasadzie jedynie wokół kwestii wysokości ustalonego zadośćuczynienia. Zarówno bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego jak też i prawa procesowego sprowadza się w zasadzie do polemiki ze sposobem ustalenia wysokości zasądanego roszczenia.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. wskazać należy w pierwszym rzędzie, iż Sąd Okręgowy w pełni popiera utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925).

Jak wynika z treści apelacji strona pozwana skoncentrowała się w zasadzie na przedstawieniu odmiennej – od zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji – oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, przy czym w żadnym zakresie nie wykazała jakichkolwiek nieprawidłowości w sposobie przeprowadzenia tej oceny przez Sąd pierwszej instancji. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania jednoznacznie wskazuje, iż materiał ten został oceniony w sposób zgodny z regułami wynikającymi z treści przywołanego na wstępie uregulowania i brak jest jakichkolwiek podstaw do weryfikacji tejże oceny.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących wysokości zadośćuczynienia, podniesionych w uzasadnieniu apelacji pozwanej, należy wskazać, że wielokrotnie zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie wskazywane było, że właściwym człowiekowi uczuć oraz emocji nie sposób wymierzyć. Jednakże w sprawach o zadośćuczynienie, wnoszonych na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., Sądy stają wobec obowiązku ich swoistej wyceny. Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego na tej podstawie zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. rażąco wygórowane albo rażąco niskie (tak też wyrok Sądu Najwyższego z 18.11.2004 r., I CK 219/04). Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż podstawową przesłanką warunkującą domaganie się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Krzywda ta utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki i musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych. Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny, ale jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności konkretnego przypadku.

Przekładając powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego wysokość zadośćuczynienia ustalona i przyjęta przez Sąd Rejonowy jawi się jako w pełni odpowiadająca wskazanym zasadom.

Analizując stan faktyczny niniejszej sprawy nie sposób uznać, iż przyjęta przez sąd pierwszej instancji kwota należnego powódce zadośćuczynienia jest wygórowana.

Należy mieć bowiem na uwadze – co podkreślił sąd pierwszej instancji – iż w chwili śmierci mąż powódki miał 40 lat i z tego względu powódka mogła jeszcze przez długie lata tworzyć z nim szczęśliwą rodzinę, jaką stanowili do czasu tragicznego wypadku.

Dodatkowo należy mieć również na uwadze fakt, iż powódka przez kilka miesięcy opiekowała się C. Ł., który pozostawał w śpiączce. Okoliczność ta z całą pewnością wpływała na jej poczucie krzywdy. Mieszanie się uczucia lęku o bliską osobę, bezsilności i nadziei wpływa niekorzystnie na bieżące funkcjonowanie. Jednocześnie tkwienie w takich uczuciach przez kilka miesięcy jest z całą pewnością czynnikiem wpływającym na rozmiar i odczucie krzywdy.

Dodatkowo należy również mieć na uwadze fakt, iż powódka wraz z C. Ł. byli małżeństwem przez prawie 20 lat. Wiąż rodzinna łącząca powódkę ze zmarłym mężem była bardzo silna, małżonkowie mieli wiele planów na przyszłość. Zerwanie więzi łączących małżonków wywołało u powódki silne negatywne emocje. Powódka została sama z nieletnimi dziećmi, straciła kontakt z rodziną męża, przez kilka dni przyjmowała leki uspokajające. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wskazuje również – wbrew twierdzeniu strony pozwanej – iż powódka nie pogodziła się ze śmiercią męża i nadal odczuwa negatywne emocje i następstwa z tym związane i to zarówno w zakresie relacji rodzinnych, jak też i własnych odczuć. Nie zmienia tej oceny fakt pozostawania w nieformalnym związku z innym mężczyzną czy też dokonana przez biegłą sądową pozytywna ocena sposobu przeżycia żałoby. Żadna z tych okoliczności nie wskazuje bowiem, iż po stronie powódki nie doszło do naruszenia dobra osobistego w rozmiarze przyjętym przez Sąd pierwszej instancji.

Na wysokość ustalonego zadośćuczynienia nie ma wpływu również okres jaki upłynął od zdarzenia. W tym miejscu przytoczyć należy za samą powódką a wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi w dnia 28 maja 2013 r., I ACa 98/13 (LEX nr 1327574) w uzasadnieniu którego wskazano, iż w zależności od rodzaju naruszonego dobra oraz sposobu naruszenia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana, i jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest

wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Jak wynika z zeznań samej powódki oraz opinii biegłego psychiatry poczucie krzywdy, straty oraz negatywne emocje związane ze śmiercią męża cały czas u powódki występują i uległy jedynie naturalnemu wyciszeniu na skutek upływu czasu. Przy czym okoliczność ta pozostaje bez wpływu dla prawidłowo ustalonej wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Jednocześnie podkreślić należy, iż nie sposób odnosić wysokości zasadzonego roszczenia do pozostałych roszczeń istniejących lub przysądzonych powódce na podstawie innych przepisów.

Uwzględniając powyższe Sąd drugiej instancji uznał apelację za bezzasadną i na podstawie przepisu art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego wydał rozstrzygnięcie jak w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania oparte zostało na zasadzie odpowiedzialności za wyniki postępowania oraz zasadzie zwrotu kosztów celowych zawartych w treści przepisu art. 98 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Strona pozwana przegrała postępowanie przez Sądem drugiej instancji i w związku z tym winna zwrócić powódce należne jej koszty, zwłaszcza, iż strona powodowa z takim żądaniem wystąpiła w odpowiedzi na apelację. W skład zasądzonych kosztów weszło wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, którego wysokość ustalono – przy uwzględnieniu daty wniesienia apelacji - stosownie do zapisów § 6 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Mając na uwadze powyższe rozważania orzeczono jak w sentencji.

SSO Sławomir Krajewski SSO Violetta Osińska SSR del. Anna Dulcka